

A jednak..

Wciąż tyle marzeń krąży niespełnionych,
choć przeminęły najpiękniejsze lata,
pragnień umarłych, uczuć poranionych,
a jednak nie mam pretensji do świata.

Jeszcze mnie wiosna napawa nadzieją,
jeszcze śpiew ptaków gra na zmysłach duszy,
wciąż stawiam czoła wichrom i zawiejom,
a odruch serca aż do łez mnie wzruszy.

Jeszcze za wcześnie by ukryć się w cieniu,
jeszcze za szybko jest na umieranie,
gdy diament rosy lśni w słońca promieniu,
a dróg tysiące kusi jak wyzwanie.

Poki wciąż jeszcze widzę cel przed sobą,
póki mnie kuszą lasy, łąki pola,
póki w modlitwie wciąż rozmawiam z Tobą
strzeż życia mego – lecz bądź Twoja wola.

Wara, marzec, 2012